

Pamiętam jak byłem spłukany, ale nie, że fala w gimbie
Ciągłe dziurawe kiermany i przez nie spojrzenia krzywe
Wtedy bogate dzieciaki czuły, że są dużo wyżej
Dziś udostępniają tracki, mówiąc: "Kurwa, ale idziesz"
I dlatego teraz jestem dumny jak Puff Daddy, dumny jak Puff Daddy
Dlatego każda suka mówi na mnie "my daddy"
Nigdy nie będę się czuł, jak wtedy już

Niektórzy mieli rachunki w dupach
Ja chciałem być tylko jak drugi 2Pac
Wiedziałem, że nie będzie łatwo, choć w domu były te pieniądze
Rodzice uczyli szacunku, sami wydawali roztropnie
Bo kiedyś nie mieli nic, dziś mnie kurwa skręca
Jak te małolaty proszą się o kwit od taty, żeby mieć te parę pi
x na balet
A nie potrafią nawet, kurwa, kupić kwiatów na Dzień Mamy
Każdy na tych blokach jest tak wychowany
Choć czasy się pozmieniały, już nie okupuję ławek
Ziomy robią interesy, ja tam wpadam tylko
Żeby napić z braćmi się i zjeść obiad z rodziną

Pamiętam jak byłem spłukany, ale nie, że fala w gimbie
Ciągłe dziurawe kiermany i przez nie spojrzenia krzywe
Wtedy bogate dzieciaki czuły, że są dużo wyżej
Dziś udostępniają tracki, mówiąc: "Kurwa, ale idziesz"
I dlatego teraz jestem dumny jak Puff Daddy, dumny jak Puff Daddy
Dlatego każda suka mówi na mnie "my daddy"
Nigdy nie będę się czuł, jak wtedy już

Babcia dalej krzywi się gdy klnę w piosenkach
Dziadek nie reaguje, czeka kiedy przyjdzie renta
Ciocia nadal z nimi mieszka, wujek odwiedza od święta
Rodziców taty już nie ma, jego brat ponoć mnie wspiera
Ale to nie tak; z rodziną na zdjęciach nie wychodzę dobrze, bo
ich brak
Wiem kto ze mną jest, a całą resztę omijam
Nie mam czasu, mam najbliższych, muszę o nich dbać
I w razie przypału mieć na nowy start
Jeśli życzysz mi źle, to się przeżegnam
Nie każdy wie co robi, się przekręca na przekrętach
Na każdego kozaka jest większy kozak zawsze
Otrzyj łzy, w końcu będzie normalnie

I dlatego teraz jestem dumny jak Puff Daddy, dumny jak Puff Daddy
Dlatego każda suka mówi na mnie "my daddy"

Nigdy nie będę się czuł, jak wtedy już